

# GŁOS POMORZA

## PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — środa, dnia 11-go września 1946 r.

Nr. 207

## Za mało ofiar? Zachodnie to kwestia życia i śmierci Polski

### granice —

### Dalsze protesty

Cała prasa polska donosi o manifestacyjnych zebraniach i wiecach, na których uczestnicy bez różnicy zapatrywali politycznych, kategorię i uroczyście protestują przeciwko próbie oderwania od Polski części Ziemi Zachodnich.

Oburzenie na kwestionowanie naszych praw do Ziemi Odzyskanych jest *naturalne* i oczywiście nie może być inaczej. Wszak chodzi tu o nasz *był* jako Naród i Państwo.

Może anglosaskich bratanków nie weszły bezprzykładne ofiary i męczeństwa Narodu Polskiego? Może niechętnie patrzeć na zjednoczony nasz wysiłek w dziedzinie odbudowy, wysiłek, który bynajmniej nie mniejszy jest od krwawych i bezkrwawych zmagani w czasie wojny? Może chce się nas z powrotem odrzucić od Odry i Nysy, od Szczecina i Gdańska do przedwrześniowych granic Polski i uczynić z Ojczyzny naszej kraj bez siły i znaczenia, bez przemysłu i węgla, bez milionów hektarów ziem dla osadników, bez morza?

Może zrozumielibyśmy ich — wrogów naszych — gdyby chodziło *tylko* o Polskę... Niestety, zajmujemy głos nie tylko w obronie naszej egzystencji, gdyż niemniej chodzi tu o istnienie milionów istnień ludzkich z pośród tych narodów, których przywódcy dziś — zamiast mówić o zniszczeniu Niemiec — głoszą hasła ich odbudowy!

Czyż ci „*wielcy*” mężowie stanu są naprawdę tak *nawinni*, że nie widzą i nie wiedzą, czym będzie dla Europy i świata zjednoczone i silne państwo niemieckie? Czyż nie pamiętamy, do czego doprowadziła odbudowa przemysłu niemieckiego po pierwszej wojnie światowej przez ówczesne państwa alianckie? Czyż trudno sobie wyobrazić stanowiska, zamiary i plany Niemiec, gdy znów staną się państwem przytłaczającym całą Europę swoją przewagą przemysłową?

Dla nas jasnym jest, że *odbudowa Niemiec* — to prędzej czy później *nowa wojna światowa*. Widocznie w mniemaniu anglosaskich mężów stanu świat zbyt mało został zniszczony, zbyt mało położył ofiar. Przystawianie produkcji wielkiego przemysłu na wojenny i prywatny oraz odwrotnie, kapitał międzynarodowy pragnie w przyszłości dokonywać w szybszym tempie, by i zyski pomnażały się szybciej.

Dla nich życie szarego człowieka — to mniej niż zero.

Cóż to znaczy naprzykład, że od bomb lotniczych zginęło 1.200.000 ludzi cywilnych, a w Anglii... tylko 65.000? W porównaniu do milionowych ofiar Polaków, mała to cyfra! Wszak nie oni, lecz my, *Polacy*, znów narażeni będziemy na poniesienie *groś* ofiar ludzkich.

To też podkreślamy: Ktokolwiek *zabiera* głos w obronie Niemiec, pominawszy, że jest wrogiem Polski, to *podżegacz* do nowej wojny, a nowa wojna — to nowa i straszniejsza niż ostatnia tragedia, przede wszystkim dla świata pracy.

Chcieliby nas przeciwstawić Związkowi Radzieckiemu, wplątać w konflikt z naszym wschodnim sąsiadem, wiedząc o tym, że bez poróżnienia nas, planów swych *nie zdołają* przeprowadzić. Z pewnością słusznie! Lecz i my doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że jak dotychczas *twarde* poparcie Związku Radzieckiego dało nam Ziemi Zachodnie od Odry i Bałtyku, tak i w przyszłości tylko ścisły i trwały sojusz z ZSRR uchroni nas do uszczuplenia naszego stanu posiadania na Zachodzie!

Warszawa, 10. 9. Fala protestów na mowę ministra Byrnasa wzrasta na sile. Zewsząd napływają wiadomości o masowych zgromadzeniach, na których zapadają odpowiednie rezolucje.

W Bydgoszczy, na Starym Rynku, w obecności kilkudziesięcioletniego tłumu, poszczególni mówcy złożyli protest przeciwko wystąpieniu amerykańskiego męża stanu. Wśród owych mówców okrzyków zebranych, mówcy wzywali do zjednoczenia się wszystkich narodów słowiańskich, aby nie dopuścić do odbudowy imperializmu niemieckiego. Zebrani apelują do wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, by przeciwstawili się polityce przywrócenia Niemcom możliwości zakłócenia z takim trudem zdobytego pokoju.

W Białymstoku robotnicy i pracownicy przybyli ze sztafardami na główny plac miasta, aby po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych przyjąć rezolucję. Zapewniają w niej rząd i całe społeczeństwo, że ze wszystkich sił walczą będą przeciwko zakusom imperialistycznym na ustrój społeczny, suwerenność i granice demokratycznej Polski ludowej.

W stolicy odbył się wczoraj wiec wszystkich pracowników Biura Odbudowy Stolicy i Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, na którym powzięto rezolucję protestacyjną przeciwko przemówieniu ministra Byrnasa. Mówcy stwierdzili, że w walce o pokój i nasze granice zachodnie panuje w całym narodzie jednomyślność i zdecydowana wola walki na śmierć i życie.

Również młodzież kursów przygotowawczych na wstępny rok studiów akademickich w Warszawie, zajęta w dniu 8 bm. w akcji odbudowy stolicy, w uchwalonej rezolucji podkreśliła, że pragnie odbudować Polskę demokratyczną bez wojny. Rezolucję podpisali członkowie organizacji młodzieżowych oraz młodzież niezorganizowana.

W szeregu wielkich fabryk i zakładów przemysłowych miasta Krakowa kilkanaście ty-

sięsi mieszkańców tego miasta stwierdziło, że stanowisko całego narodu polskiego w sprawie nienaruszalności zachodnich granic Polski jest jednolite. Robotnicy i pracownicy krakowscy żądają od Rządu Jedności Narodowej zacieśnienia sojuszu z narodami słowiańskimi, przede wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim. Przyrzekają ponadto wzmocnić swe dotychczasowe wysiłki w kierunku zwiększenia

wydajności pracy, oraz w kierunku zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Zołnierze i oficerowie garnizonu krakowskiego powzięli na manifestacyjnym zebraniu rezolucję, stwierdzającą, że żołnierze polski stać będą twardo na straży granic Rzeczypospolitej, jednocząc się z całym narodem u boku Rządu Jedności Narodowej i jego polityki ścisłego sojuszu z braterskim narodem sowieckim.

Analogiczne wiece odbyły się na Śląsku i w Olsztynie.

## Wicepremier Mikołajczyk o Ziemiach Odzyskanych

o granicach zachodnich Polski.

Londyn, 10. 9. Korespondent radia londyńskiego donosi z Kopenhagi, że bawiący w Kopenhadze wicepremier Mikołajczyk przyjął dziennikarzy i w związku z przemówieniem amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Byrnasa oświadczył im, iż granice zachodnie Polski muszą być utrzymane w tym stanie w jakim znajdują się dzisiaj.

Ziemię Odzyskaną — mówił wicepremier — stanowią dzisiaj dla Polski kwestię życia i śmierci. Pomimo zmikomych zasobów, jakimi Polska dysponuje, dokonuje ona olbrzymich wysiłków, aby odbudować te tereny, naprawić drogi, uruchomić przemysł, odbudować wsie i miasta.

Wielka ilość Polaków osiedlonych już na Zachodzie, to głównie rolnicy. Ponieważ po Niemcach na Ziemiach Odzyskanych pozostało nie więcej niż 4% bydła, osadnicy przywieźli ze sobą swój inwentarz żywy, musieli oni również przywieźć swoje własne ziarno na zasiew, mimo, iż we wschodniej Polsce racje są głodowe i wynoszą zaledwie 1600 kalorii dziennie.

Wicepremier Mikołajczyk określił ten wysiłek jako transfuzję krwi z dawnych ziem Polski.

Jeśli sprzymierzeni nie pragną rewolucyjnego wstrząsu całego organizmu gospodarczego Polski — zakończył premier Mikołajczyk — to obecne granice powinny być uważane jako nienaruszalne.

## Tow. Lowy — w Warszawie

Warszawa. (SAP). W niedzielę, 8. b.m. przybył do Warszawy, przylatując z Pragi na lotnisko Okęcie przedstawiciel angielskiej młodzieży socjalistycznej, Jack Lowy, międzynarodowy sekretarz Labour Party.

Tow. Lowy jest studentem chemii uniwersytetu w Cambridge i włada wieloma językami europejskimi. W poniedziałek przed południem tow. Lowy, będąc gościem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, w towarzystwie przedstawicieli Związku zwiedził Warszawę, ze szczególnym zainteresowaniem obejrzał salę pokazową wysokich napięć na Politechnice Warszawskiej. W godzinach popołudniowych zwiedził tow. Lowy ośrodek szkoleniowy OM TUR-u w Otwocku.

Pobyt tow. Lowy w Polsce przewidziany jest na 10 dni.

## Ang. ekspedycja filmowa w Krakowie

Kraków, 10. 9. Przybyła do Krakowa angielska ekspedycja filmowa ze znanym reżyserem Marschall'em, który nakręca film, ilustrujący przygody dwójki dzieci angielskich, zwiedzających Polskę. Udział w filmie bierze córeczka gen. Drury, dyrektora naczelnego UNRRA w Płosce.

Ekspedycja dokonała szeregu zdjęć w Krakowie, na Wawelu oraz filmowała krajobraz tatrzański w Zakopanem.

## Armia radziecka demonstruje potęgę swej techniki w dniu święta czołgistów

Moskwa (PAP). Śródmieście Moskwy i Plac Czerwony były widownią imponującej manifestacji potęgi radzieckiej techniki wojennej z okazji dorocznego święta czołgistów. Kulminacyjnym punktem uroczystości na cześć radzieckich wojsk pancernych była defilada w szyku bojowym na Placu Czerwonym. Radziecka broń pancerna reprezentowała czwarta gwardyjska dywizja czołgów. Defiladę odbierał z trybuny przy mauzoleum Lenina premier i minister sił zbrojnych, generalissimus Stalin w otoczeniu swoich najbliższych współpracowników, ministrów i najwyższych dostojników wojskowych. Na trybunach znajdowali się wybitni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, posłowie do Rady Najwyższej, generalicja, przedstawiciele nauki i sztuki, stachanowcy oraz robotnicy zakładów budowy czołgów.

Przez ulicę Gorkiego i Plac Czerwony przejechały w defiladzie czołgi najrozmaitszych typów, od lekkich, do najcięższych typu „Józef Stalin”. Zdumiewała ilość gwardyjskich miotaczy min, zwanych popularnie katuszami, dziesiątki i setki dział zmotoryzowanej artylerii. W czasie defilady przelatywały nad miastem samoloty bojowe najnowszych typów radzieckich.

Przemarsz czwartej dywizji trwał przeszło godzinę. Publiczność zebrana na ulicach miasta witała entuzjastycznie czołgistów. Czołgisti udzielali publicz-

ności wyjaśnień o swojej broni, opowiadali epizody bojowe, z walk z Niemcami. Na barwnie udekorowanych placach i w parkach odbyły się zabawy ludowe z udziałem wybitnych artystów scen moskiewskich.

## Katastrofalne ulewy w Wielkiej Brytanii

Londyn. (PAP). Zbiorem w Wielkiej Brytanii zagraża powódź. W niedzielę odbywały się w kościołach modły o pogodę, która jest niezbędna dla przeprowadzenia żniw.

Według doniesień z różnych części kraju, ulewne deszcze wpływają fatalnie na zbiory i ich transport. W końcu ub. tygodnia w Buckinghamshire starano się usilnie zebrać zboże, jednakże deszcz padał bez przerwy. Jeden z gospodarzy jest zdania, że 3/4 zbiorów w tym okręgu zostało zniszczonych. W Salisbury (Wiltshire) półgodzinna nawałnica z grzmotami i błyskawicami, która rozpętała się po całonocnym deszczu, zamieniła ulice w kanały.

W Londynie od godz. 22 w sobotę do godz. 15 w niedzielę wysokość opadów wynosiła 0,87 cali. Niektóre w zachodnich przedmieściach Londynu były pokryte wodą na wysokość jednej stopy.

Ruch kolejowy w zachodniej części Anglii został zdeorganizowany i po-

dwójna linia towarowa w pobliżu Exter Bevon została całkowicie zablokowana. Na jednej ze stacji w tym okręgu woda doszła do peronu. Wiele domów w Honiton Devon stoi pod wodą do wysokości 4 stóp, ponieważ rzeka Glen wystąpiła z brzegów. Meble i sprzęty gospodarstwa zostały wypłukane. Deszcze zostały objęte sobotniej nocy tereny północne w okolicy rzek Mersey i Humber, jednakże otrzymane w niedzielę wieczorem wiadomości stwierdzają, że niebo przejaśnia się na zachodzie i północnym zachodzie Anglii.

## Krótkie wiadomości z zagranicy

Londyn. W chwili po wyruszeniu z Beathurst (Gandia) rozbił się samolot południowo-amerykańskich linii lotniczych. Zginęły 23 osoby.

Kair. Nil osiągnął najwyższy poziom, znany od dwóch wieków. Wielkie zapory w Górnym Egipcie powstrzymują olbrzymie masy wód sięgające ponad 100 m wysokości.

## Sytuacja w Bombaju

# Setki zabitych i rannych - Nowe rozruchy -

London (PAP). Według oficjalnych doniesień z niedzieli wieczór, Bombaj powraca powoli do normalnego stanu. Choć stwierdzono ogólną poprawę sytuacji, jednakże rząd w Bombaju postanowił zabronić w przeciągu najbliższego tygodnia urządzania pochodów i zebrań publicznych.

Oficjalne cyfry ofiar w ciągu tygodniowych rozruchów w Bombaju są następujące: 232 zabitych i 716 rannych, począwszy od południa ubiegłej niedzieli, kiedy to rozpoczęły się starcia.

Komunikat rządowy stwierdza, że doniesiono o pojedynczych wypadkach morderstw w różnych częściach miasta w niedzielę po południu; cztery osoby zmarły, a 33 zostały ranne. W Kalkucie 100 osób zostało aresztowanych za nie stosowanie się do godziny policyjnej, a za branie udziału w zgromadzeniach około 10 osób.

Sekretarz generalny ortodoksyjnej organizacji hinduskiej „Hindu Mahasabha”, V. G. Deshpande wzywa rząd Indii do obalenia panowania Ligi Muzułmańskiej w Bengalu i do ogłoszenia, że Liga Muzułmańska jest organizacją nielegalną. Mahatma Gandhi oświadczył, że ministrowie w nowym indyjskim rządzie tymczasowym „muszą starać się osiągnąć harmonię i nigdy nie używać groźb, oraz muszą postanowić nigdy nie posługiwać się wojskami brytyjskimi, ani szkoloną przez nie policją”.

Jeden z przywódców Kongresu, członek nowego rządu Chanraavati Rajagopalachari Madras oświadczył: „Uczynimy wszystko, co będzie leżało w naszej mocy, aby zmniejszyć obawy i podejrzenia naszych braci muzułmańskich i pozwolić im na wzięcie udziału w rządzie tymczasowym. Nie będzie zadowolonia w kraju, dopóki Muzułmanie nie wezmą udziału w odpowiedzialności za rząd”.

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że w niedzielę w wyniku nowych zająć w mieście padło pięć zabitych. Rannych jest 31 osób, aresztowano 100 osób.

Rząd zakomunikował, iż zakaz odbywania pochodów i zebrań publicznych pozostaje nadal w mocy, a jeśli sytuacja nie poprawi się, stan wyjątkowy, który miał być zniesiony od poniedziałku, pozostanie nadal utrzymany.

W poniedziałek rano ulice Bombaju były zalane na wysokość dwóch stóp na

## Katastrofalna ulewa

skutek czterogodzinnego ulewnego deszczu. Podmiejska komunikacja kolejowa została przerwana, wielu pracowników udało się do swych zajęć, brodząc po ko-

lana w wodzie, wielu zostało „zablokowanych” w domach. Ruch uliczny wstrzymano. Na zalanych wodą ulicach widać tylko wielkie samochody ciężarowe.

## Fala strajków w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Natężenie strajku marynarzy w Stanach Zjednoczonych ulega wzrostowi. Strajkujący marynarze, zorganizowani w AFL, utworzyli łańcuchy pikietowe we wszystkich portach amerykańskich. W związku ze strajkiem należy się liczyć z zupełnym zamarciem transportu morskiego w Stanach Zjednoczonych, aż do zlikwidowania sporu między pracownikami, a pracodawcami. Jest to największy strajk w dziejach amerykańskiej floty handlowej.

## Demokracja bagnetów i armat

### „Izwestia” o stosunku Stanów Zjednoczonych do Chin

Moskwa (PAP). „Izwestia” w notatce pod tytułem „Demokracja bagnetów i armat”, nawiązując do faktu, że 70% Amerykanów, którzy wzięli udział w ankiecie rozpisanej przez American Corporation, wypowiedziało się za wycofaniem wojsk amerykańskich z Chin, pisze: „Wytwarza się dziwna sytuacja. Większość Chińczyków dziwi się, dlatce-

go amerykańska piechota morska wciąż jeszcze paraduje ze swoimi armatami i karabinami maszynowymi na chińskich ziemiach, gdy jej oficjalna misja — repatriacja Japończyków — została dawno zakończona.”

„Izwestia” cytuje następnie głos gazety chińskiej, wychodzącej w Szanghaju „Wen-Wei-Bao”. „Możliwe, że jesteśmy

bardzo tępi, lecz nie możemy zrozumieć, dlaczego Amerykanie upodobałi sobie pozostanie w tym biednym i brudnym kraju. Sami żołnierze amerykańscy — pisze dalej „Izwestia” — oświadczają, że nie chcą być narzędziem w rękach chińskich reakcjonistów w ich walce przeciwko własnemu narodowi. W Stanach Zjednoczonych naród również domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Chin. Rząd zaś USA, głoszący prawo narodów do samodzielnego decydowania o sobie w danym wypadku bynajmniej nie spieszy się z wycofaniem swoich sił zbrojnych z cudzego kraju. Okazuje się, że amerykańscy rzecznicy „demokracji” ani trochę nie peszą się tym, że prowadzona przez nich polityka sprzeczna jest z wolą olbrzymiej większości zarówno Chińczyków, jak i Amerykanów.”

Autor przypomina dalej, że generał-Marshalł oświadczył kiedyś, iż jedynym celem Amerykanów ma być okazanie pomocy Chińczykom w utworzeniu rządu „zdolnego do wyciągnięcia Chin z ognistego dołu”.

„Jeżeli uwzględnimy — konkluduje „Izwestia” — że cel ten realizowany jest bagnetami żołnierzy amerykańskich i drogą przekazywania uzbrojenia wojskowego Kuomintangowi, to nie trudno zauważyć, że naród chiński w wyniku tej „bezinteresownej” pomocy poważnie naraża się na to, że może trafić „z ognistego dołu wojny domowej pod jarzmo niewoli kolonialnej”.

## Bulgaria republika

Sofia (PAP). W niedzielę odbyło się w Bułgarii referendum w sprawie ustroju państwa, w którym naród bułgarski wypowiedział się zdecydowanie za zniesieniem monarchii i utworzeniem Bułgarskiej Republiki Ludowej.

W całym kraju referendum odbyło się w całkowitym spokoju. Według dotychczasowych danych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, 95% uprawnionych do głosowania wypowiedziało się za ustrojem republikańskim. Udział głosujących osiągnął 98% uprawnionych.

Już od wczesnych godzin rannych w niedzielę ulice Sofii przybrały wygląd oświetlony. Gmachy rządowe i budynki publiczne przybrane były barwami narodowymi Bułgarii oraz flagami zaprzyjaźnionych państw słowiańskich — Jugosławii, Czechosłowacji, Polski i Związku Radzieckiego. W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w przeddzień referendum, Georgi Dimitrow oświadczył, że ustroj, do poparcia którego wzywa on naród bułgarski, będzie ustrojem, w którym robotnicy, chłopci oraz inteligencja

pracująca będą mieli decydujący głos. Rząd Republiki Bułgarskiej będzie ludowym rządem parlamentarnym. Własność prywatna, pochodząca z pracy i oszczędności, znajdzie się w nowym ustroju pod ochroną prawa, przed groźbą wyzysku ze strony kapitalistów i spekulantów.

Ludowa Republika Bułgarska będzie dążyła do zjednoczenia i braterstwa narodów słowiańskich i nigdy nie weźmie udziału w jakiegokolwiek antysłowiańskiej lub antyradzieckiej koalicji czy akcji. „Republika Bułgarska stanie się potężnym czynnikiem jedności i braterstwa wśród narodów słowiańskich, oraz czynnikiem pokoju, demokracji i postępu na Bałkanach i w Europie” — powiedział Dimitrow.

W przyszłą niedzielę, 15 września odbędzie się uroczyste ogłoszenie Bułgarskiej Republiki Ludowej w parlamencie bułgarskim w Sofii.

## Samosądy na murzynach w Ameryce

Nowy Jork. (—) W ciągu ubiegłych kilku tygodni w stanach południowych zanotowano więcej wypadków lynchu lub uśmiercenia tynchu, niż w ciągu wielu ub. miesięcy. Zachodzi obawa, że w najbliższej przyszłości sytuacja jeszcze się pogorszy. Tarcia pomiędzy białymi i murzynami w tej okolicy są obecnie silniejsze niż w przeciągu ubiegłych lat. Powstają one na tle nastrojów powojennych. Jak wiadomo, podczas wojny murzyni byli zaciągani do armii na równi z białymi. W obo-

zach wojskowych na południu traktowano ich inaczej niż białych i starano się zatrudniać ich raczej w batalionach robotniczych niż w oddziałach walczących, jednakże, biorąc ogólnie, była mniejsza różnica w traktowaniu murzynów w armii, niż w życiu cywilnym. Dlatego też wielu murzynów opuszczało armię z wielkim żalem, odczuwali oni tam bowiem mniej dotkliwie bariery społeczne i gospodarcze, oddzielające ich od białych.

## Samolot szybszy niż głos

London. Brytyjska wytwórnia samolotów wyprodukowała nowy model samolotu o napędzie rakietowym. Samolot ten może się poruszać szybciej niż głos.

Wytwórnia nie przystąpiła do produkcji

nowego typu samolotów, ponieważ dotychczas musi on być kierowany przez pilota, nie zaś za pomocą radia.

Samolot ląduje przy szybkości 270 mil na godzinę. Trzeba mu 2 mil na zatrzymanie się.

MIROSLAW BEZLUDA.

## Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

Wykręcał się więc dalej, jak mógł, ale przyściśnięty do muru, powiedział koledze prawdę. Ten usłyszawszy taki argument, powiedział:

— To nie jest żadna przeszkoda, człowieku. Będziesz miał podróż przedślubną i to jaka?! Pojedziesz nad polskie morze, a ty wiesz, co to znaczy polskie morze? Polski Bałtyk, który kilkaset lat pozostawał — za wyjątkiem małego skrawka — od nas oderwany? Przecież to jest wymarzona dla was podróż!

I Stefan zgodził się.

Władek, zadowolony z formalności wyjazdu dla transportu, prowadzonego przez Dziurdzińskiego, postarał się również o bilet dla Soni i Stefana, który miał bilet tylko do Warszawy i z powrotem. Niezależnie od tego... Sonia otrzymała zaświadczenie, stwierdzające, że jest córką Polki, zmarłej na Syberii, a sprawa jej obywatelstwa została skierowana do odpowiednich władz, wobec czego wydany jej dokument, zezwalający na pobyt w Polsce, ważny jest aż do załatwienia koniecznych formalności.

Na drugi dzień nastąpiło serdeczne pożegnanie dwu koleżanek, tak mocno przyjaźnią z sobą związanymi. Bronia, tracąc koleżankę, była z tego początkowo mocno niezadowolona, ale biorąc pod

że w wyniku tej rozłąki... tamta zostanie na stałe w Polsce, rada była temu.

Dużym plusem było dla niej to, że odtąd będzie miała tam na Zachodzie kogoś, kto bardziej szczegółowo będzie jej mógł przekazywać wiadomości o Józku.

Po pożegnaniu się odjeżdżających z mamulką, Bronią i Władkiem, któremu Stefan pozostawił wszystkie zakupione rzeczy, popakowane w dużych pakunkach, by ten przez Sawickiego, udającego się jutro do Romka, dostarczył to rodzicom — udali się w drogę.

Przybywszy na dworzec, rozglądali się i od razu się zorientowali, którym pociągiem pojedą, gdyż drogowskazem dla nich był Dziurdziński, przez nich dostrzeżony, stojący przed wagonami ze swoją gromadką.

Pociąg towarowy, którym mieli jechać, składający się tylko z kilku wagonów, ale bez lokomotywy, stał już na stacji.

Kilkadziesiąt kobiet, mężczyzn i dzieci, z ogromnymi tobołami, zgrupowanych pod opieką Dziurdzińskiego, czekało przed wagonami, tuż przy samych szynach, na chwilę, w której służba kolejowa otworzy wagony i pozwoli do nich wsiadać.

Stefan i Sonia zobaczyli, niezależnie od oczekującej tu grupy Dziurdzińskiego, setki przesiedleńców, stojących opodal. Ci ostatni, wysiadłszy z innych wagonów, mieli również udać się na Pomorze i tak samo czekali na pociąg.

Zrazu myśleli, że wagony tu stojące są przygotowane dla nich i oburzeni byli, iż tak znikoma ilość wagonów miała ich wszystkich pomieścić. Niektórzy

Bóg wie jak długo. Ale dowiedziawszy się od ludzi grupy Dziurdzińskiego, że stojące wagony są przygotowane tylko dla stojącej z nimi w sąsiedztwie grupy i wiedząc, że dalsze wagony zostaną tu dopiero przedstawione — uspokoił się.

Zgiełk rozmów i głosy rozmaitych, urywanych nawoływań, wychodzących z ust oczekujących... mieszały się z sobą.

Przekupnie, którzy tu się pojawili, wmiészani w tłum, jedni sprzedawali świeżo upieczony chleb, bułki, lub wędlinę, inni papierosy, a jeszcze inni słodycze. Byli też i tacy spekulanci, którzy przybyli tu, aby kupić coś, za pół darmo, od jadących, którzy wyzerpawszy się z gotówki, nieraz parę złotych potrzebowali

Chcąc wykorzystać złą sytuację swoich bliźnich, spekulanci ofiarowywali zwykle takim wyprzedającym się ze swych rzeczy i przyściśniętym przez biedę, śmiesznie niską cenę, pragnąc na potrzeby tych ludzi dobrze zarobić. Skupowały więc hienny koce, kozuchy — za które w zimie dobrze się oblowią — spodnice, chustki, czy płaszcze i cieszyły się ze swych dobrych interesów.

Ten i ów — zwłaszcza z repatriantów oddzielnie jadących — sprzedawał to lub tamto, a nawet nierazko i pierścionek, z trudem wielkim przez całą wojnę przechowywany, bo obiecywał sobie, że po przyjeździe na miejsce... będzie mógł się znowu dorobić, zwłaszcza że zostanie samodzielnym właścicielem gospodarstwa, po którego przejęcie teraz jedzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## CO PISZĄ INNI...?

## TERROR i POGODA

Poznańska „Wola Ludu”, omawiając PSL-owską „demokrację”, przeciwstawia ją stosunkom w Grecji i pisze między innymi na powyższy temat:

„Niech naród rozstrzygnie za pomocą kartki wyborczej” — oto slogan uparcie i prawie dzień w dzień powtarzany na łamach organu PSL. Oczywiście, trudno się na to nie zgodzić.

Kiedy według panów z podobno „ludowej” gazety „rozstrzyga naród”, mogliśmy się o tym łatwo przekonać na przykładzie plebiscytu, a poprzednio jeszcze wyborów w Grecji. „Naród grecki rozstrzygnął kartką wyborczą przyszłość kraju” — głosił triumfalnie tytuł organu p. Mikołajczyka. Czyżby?

Przypomnijmy sobie niedawne wypadki. Stoją nam jeszcze przed oczami Ateny. Lud grecki walczy na barykadach o wolność i niepodległość swego kraju. Walczy z obcą interwencją, która zjawia się dopiero wtedy, gdy już Niemców wypędzono, po to tylko, aby utwierdzić władzę różnych greckich Mikołajczyków. Gina w grzech obroncy pod pociskami z dział angielskich okrętów. Idą w ruch czołgi „Shermany”, bombowce i najeźni wojska brytyjskie — dom po domu, ulica po ulicy łamią opór obrońców. Topią we krwi wolność Grecji.

Bohaterskiemu krajowi, który tyle lat czekał na wyzwolenie, narzuca się przy pomocy obcych bagnetów, rządy kliki monarchistycznej. Dalej, wszystko idzie już zwykłą koleją losów. Wybory, którymi tak się zachwycił nasz PSL... plebiscyty. Towarzyszy im terror bojówek faszystowskich.

Czymże jest jednak ten drobiazg wobec faktu, że król grecki, to przecież „swój chłop” i tak samo z Londynu wraca do swego kraju? Dlatego „Gazeta Ludowa” jest za monarchią w Grecji, bo przynosi ona rzekomo „możliwość” stabilizacji wewnętrznej.

Teraz już wiemy, jakby ta PSL-owa „demokracja” wyglądała, gdyby Polska była Grecją, obojętnie z królem czy bez króla, z panem Mikołajczykiem w koronie, czy bez korony. I nauki odpowiednio też wyciągniemy. A na wzory greckie, czy innej półkolonii angielskiej, nie damy się nabrać, choćby nie wiem ile razy zapewniała nas „Gazeta Ludowa”, że każdej nowej fali terroru, z okazji wyborów towarzyszy tam „przepiękna słoneczna pogoda”.

## WOBEC NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

„Walka Młodych” w artykule pod powyższym tytułem podkreślając osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie oświaty, pisze między innymi:

Nowa szkoła polska musi być szkołą masową. Nie będzie ona wylegarnią oderwanych od ludu „inteligentów”. Będzie ona raczej szkołą życia dla młodych robotników i chłopów, dla dzieci wieśniaka i robotnika fabrycznego, urzędnika i pisarza.

Upowszechnienie szkoły średniej jest naczelnym zadaniem władzy ludowej, zadaniem, któremu przy pomocy społeczeństwa władza ta musi sprostać.

Rozpoczynamy nowy rok szkolny pod znakiem nauki. Domagamy się od młodzieży szkolnej usilnej pracy naukowej, tak jak domagamy się podniesienia wydajności produkcji od młodego robotnika i podniesienia urodzajów od młodego chłopca.

W nowym roku szkolnym organizować będziemy nowe koła naszego Związku na terenie dzielnic. Nie po to, ażeby „rozpolitykować” młodzież na wzór przedwojennych ONR-ów, a po to, żeby pomóc sobie wzajemnie w nauce.

Nauczyciel — demokracja pomoże takiej organizacji. Wzorowe zachowanie się i pilność w nauce młodzieżowych działaczy szkolnych najlepiej przyczyni się do pozyskania ludowego nauczyciela dla młodzieży.

Od nauczycieli z kolei domagamy się — i mamy prawo tego się domagać — aby swój stosunek do młodzieży i jej organizacji oparli nie na uprzedzeniach, a na rzeczywistej roli, jaką odgrywa i odgrywać będzie przodująca młodzież w szkole.

## Poszukiwanie zbrodniarzy

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie zawiadamia niniejszym, że toczy się dochodzenie przeciwko:

1. Dieblowi Georgowi (bądź Bichlowi Georgowi), kapitanowi SS Polizei w Warszawie, podejrzanemu o prześladowanie Żydów w Warszawie i okolicach;
2. Schlagenheckenowi Georgowi, właścicielowi majątku Marzenberg Kamp i jego synowi Heinnowi, podejrzanym o znęcanie się nad zatrudnionymi w dołach tych robotnikami polskimi;
3. doktorce medycyny Heindol, zamieszkałej w Kamp, podejrzaną o dokonywanie eksperymentalnych szczepień na Polakach.

Wszystkie osoby, którym znane są fakty zbrodniczej działalności wyżej wym. osób na szkodę ludności polskiej i Państwa Polskiego

## Zamość i Ostrów Lubelski

## odznaczono Krzyżem Grunwaldu

Warszawa, 10. 9. Prezydium KRN odznaczyło Krzyżem Grunwaldu III klasy miasta Zamość i Ostrów Lubelski oraz 20 wsi powiatów: zamojskiego, lubartowskiego i krasnostawskiego za zasługi, położone w ruchu oporu oraz pomoc, okazywaną oddziałom partyzanckim w walkach z okupantem niemieckim. Miasto Ostrów Lubelski było siedzibą wojewódzkiej Rady Narodowej w konspiracji. Zamość okazywał okupantom stanowczy opór, a dzięki sabotażowi w chwili ucieczki Niemców, nie

dopuszczył do wywiezienia urządzeń fabrycznych i elektrowni. Wieś Siedliska, obsadzona przez kolonistów niemieckich, została spalona przez gospodarzy, którzy przyłączyli się do partyzantki. Wieś Wolki była siedzibą sztabu 4-go okręgu AL i tutaj Marszałek Żymierski przyjmował defiladę oddziałów AL. Wieś Jamy została całkowicie spalona przez Niemców w marcu 1944 r. za silny ruch oporu.

Pozostałe wsie wyróżniły się opieką, rozłączaną nad oddziałami partyzanckimi.

Czy masz już w swej bibliotece książkę

J. Dąbrowskiego

„Na zachód od Zanzibaru” ??

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

## Likwidacja NSZ-owsko-hitlerowskiej bandy na Mazurach

Olsztyn (SAP). W końcu sierpnia w województwie olsztyńskim zlikwidowano bandę NSZ-owską w liczbie 13 osób pod dowództwem Zielińskiego Edwarda

(pseud. „Edek”). Banda ta składała się z Polaków i Niemców. Między innymi byli w niej: członek organizacji Hitler-Jugend — 15-letni Schwarz Klemens;

volksdeutsch, który służył w niemieckim wojsku — Wojtkiewicz Leon oraz członek NSDAP — Weidig Hubert. Ogółem aresztowano siedmiu Polaków, jednego volksdeutscha i pięciu Niemców, zaś dowódcę „Edek” został zabity w czasie operacji. Banda ta terroryzowała ludność na terenie powiatu Raczek, woj. olsztyńskiego, gdzie dokonała szeregu mordów.

## Pierwsi Polacy z Niemiec przybyli do Szczecina

W tych dniach przybył pierwszy transport Polaków z Berlina do Szczecina. Transport ten składa się z dwu rodzin. Jedna z rodzin przywiozła ze sobą cały wagon ruchomości. Polska Misja Wojskowa w Berlinie udzieliła im pomocy i wszelkich wskazówek, tak że na granicy nie mieli żadnych trudności. Również władze radzieckie okazywały pełną pomoc a na granicy żołnierze sowieccy nie przeprowadzali nawet rewizji w wagonach zajętych przez polskich repatriantów i nie kontrolowali zawartości mienia. Repatrianci są bardzo zadowoleni, że postąpili w myśl wskazówek kierownictwa Polskiej Misji i zabrali

cały swój majątek ruchomy, ponieważ to pozwoli im na miejsce na natychmiastowe otwarcie warsztatu pracy. (ZAP).

## W porcie szczecińskim zaczyna się ruch

W ciągu miesiąca sierpnia do portu szczecińskiego wpłynęło 10 statków szwedzkich. Port opuściło 9 statków z 2.865 ton węgla.

Dla celów przeładunku węgla użyto dźwigu, znajdującym się na nadbrzeżu „Fant” (na nadbrzeżu tym znajduje się

państwowa huta Stołczyn). Dzięki użyciu tego dźwigu można było dokonywać przeładunku węgla od razu z polskich barek węglowych na szwedzkie statki, bez wyładowania węgla na nadbrzeże, co znacznie zmniejszyło koszty załadunku. (ZAP).

## Objazd Odry

Szczecin. (PAP). Ostatnio Komisja Międzyministerialna dokonała objazdu statkiem rzeki Odry od Koźła do Szczecina. Celem tego objazdu było zbadanie warunków przejścia wielkich wód i spływu lodu z wiosną 1947 r., wydanie zarządzeń w kierunku zapobieżenia ewentualnym gromadzącym zagrożom lodowym i skoordynowanie akcji przeciwpowodziowej. W związku z tym powzięto szereg zarządzeń, dotyczących rozbiórki zniszczonych mostów, odbudowy wałów itd.

## Z Pomorza

## NAPRAWA WAŁÓW WISLANYCH

Wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda dokonał inspekcji robót prowadzonych nad umocnieniem wiślanych wałów ochronnych na trasie Bydgoszcz, Chełmno, Orzechowo, Świecie, Grudziądz. Wały wiślane rozciągają się na terenie woj. pomorskiego na przestrzeni 227 km.

## POMOC LEKARSKA DLA WSI

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej zainicjował akcję podniesienia stanu zdrowotności wsi pomorskiej. W kilku ośrodkach ZSC organizuje ośrodki zdrowia, które będą posiadały własne apteki, przychodnie i czasowe izby chorych. Każdy chłop-członek ZSC będzie mógł korzystać z bezpłatnej porady lekarskiej, a lekarstwo będzie otrzymywał za minimalną opłatą.

## Cele i zadania T. U. R.

I.

Najstraszniejsza ze wszystkich dotychczasowych wojen zakończyła się całkowitą klęską faszystów; na gruzach zniszczonej Europy buduje się nowy świat.

Polska z tej wojny wychodzi z tak wielkimi, stratami materialnymi i moralnymi, że odrobić je można tylko wysiłkiem rąk i mózgów wszystkich ludzi pracy.

Podwaliny pod budowę przyszłości Polski, wolnej od wyzysku i nędzy, zostały już założone. Nowa Polska nie zna kapitalistycznych karteli i trustów, złamała opowanie kapitalistycznej finansjery i obszarnictwa.

Lud pracujący ujął w swe ręce najważniejsze narzędzia produkcji i wymiany. Jest to jednak tylko pierwszy etap, pierwszy krok na długiej i uciążliwej drodze w przyszłość, znamięm której będzie pełne wyzwolenie człowieka, jego wolność, dobrobyt i szczęście.

Stanowisko klasy robotniczej w teraźniejszej demokratycznej, ludowej Polsce jest inne, niż było w Polsce przedwojennej. Proletariat Polski przestał być klasą opozycji społecznej. Przepływa on narodowi w odbudowie. Jest świadomym kierownikiem całego ludu pracującego. To stawia przed oświatą robotniczą zadania wielkie, jak nigdy przedtem.

Utrzymać i rozwinąć swe dotychczasowe osiągnięcia polityczne i gospodarcze, wypełnić swoją rolę dziejową, klasa robotnicza będzie mogła wtedy, gdy będzie świadoma swej roli, gdy, opanowując wyżyn wiedzy i kultury, stworzy perspektywę gospodarczego i kulturalnego postępu dla narodu, stworzy pierwiastki kultury socjalistycznej.

Klasa robotnicza musi dokonać olbrzymiego wysiłku na polu polityki gospodarczej i oświaty. Oświata i kultura — to pole działania Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, międzypartyjnej organizacji oświatowej proletariatu.

TUR jest spadkobiercą i kontynuatorem pięknych oświatowych tradycji starego TUR, który walczył o postępową oświatę robotniczą w warunkach kapitalistycznej Polski.

W warunkach współczesnej Ludowej Polski TUR jest masową organizacją oświaty robotniczej i dąży do tego, aby zjednoczyć miliony konsumentów kultury.

Ideologią TUR jest socjalizm, światopogląd ten, idea socjalistyczna winna przeniknąć — pracując oświatową TUR na wszystkich szczeblach i poziomach



# Sąd apelacyjny podwyższy karę za przestępstwa popełnione w Oddziale Apropowizacji i Handlu w Grudziądzu

— Dyżur nocny pełni w tym tygodniu apteka pod Orlem przy ul. Wybickiego.

— Kino „Orzeł” wyświetla w dalszym ciągu „Zbieg z San Quentin”.

— Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu. Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że obrót zapasami mąki żytniej poniżej 90 proc. mąki pszennej poniżej 80 proc. zarządzeniem Ministra Apropowizacji i Handlu przedłużony został do dnia 1 października 1946.

— Podziękowanie. Za przesłane kwiaty, życzenia i upominki z okazji ślubu naszego, składamy Dyrekcji i Personelowi Państw. Fabryki Cukrów i Czekolady Nr. 4 serdeczne podziękowanie. (—) Bronisław Janikowski z żoną Anną z d. Dziarnowska. (504)

— Zrzeszenie Kupców w Grudziądzu podaje do ogólnej wiadomości, że pełny tekst postanowień art. 86 i 87 dekretu z dnia 16 maja br., dot. obowiązku wydawania rachunków, jest do nabycia w Sekretariacie Zrzeszenia Kupców w Grudziądzu, ul. Szewska 13. (63)

— Portfel z dokumentami zagubiony lub kradziony w piątek, 6 bm. między godz. 15-16 przy ul. Wybickiego, upraszam o zwrot do Administracji „Głosu”. Pieniądze proszę zatrzymać, gdyż głównie chodzi mi o ważne dokumenty.

— Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum i Liceum Mechanicznym w Grudziądzu (dawniej Szkoła Budowy Maszyn) odbędzie się w niedzielę, dnia 15 września, w gmachu gimnazjum przy ul. Radzyńskiej, o godz. 14. Obecność wszystkich rodziców i opiekunów konieczna.

— Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego, Oddział Grudziądz, zwołuje na piątek, dnia 13 września, godz. 18-ta, zebranie miesięczne, które odbędzie się w sali Rady Związków Zawodowych, ul. Szewska. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. — Zarząd. (66)

## KURS DLA WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLA

W najbliższym czasie, otwarty zostanie w Grudziądzu wstępny kurs dla wychowawczyń przedszkoli. Podanie o przyjęcie na kurs należy skierować do Inspektoratu Szkolnego w Grudziądzu, ul. Słowackiego 4.

Kandydatki winny mieć ukończony 18 rok życia i wykazać się świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Do podania należy dołączyć życiorys.

Po ukończeniu kursu kandydatki zostaną zatrudnione w przedszkolach na terenie miasta Grudziądza, względnie powiatu grudziądzkiego.

Zorganizowanie kursu uzależniona jest od zgłoszenia odpowiedniej liczby kandydatek.

## FESTYN PARAFIALNY

na rzecz odbudowy Fary zapowiada się b. dobrze

Jak nas informuje Komitet Odbudowy Fary, niedzielny festyn ludowy zapowiada się nadzwyczaj dobrze. Jedną z głównych atrakcji będzie loteria fantowa, zakrojona na wysoką skalę.

Z uznaniem odnieść się musimy do społeczeństwa naszego które nie szczędzi ofiar na ten zbożny cel. Fanty płyną szeroką falą. Wszystkie one są bardzo wartościowe i sprawiają napewno wiele radości tym, którym szczęście dopisze w loterii.

Pośród innych fantów już znajdują się kocy, kaczki, kuty, gęsi oraz małe prosie.

W dalszym ciągu fanty przyjmuje kancelaria parafialna, żywiec zaś Spółdzielnia Samopomocy Chłopska, przy ul. Kwiatowej.

## T. U. R.

W Grudziądzu wznowiło swoją działalność Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, którego głównym celem jest szerzenie oświaty szczególnie wśród szerokich warstw robotniczych.

Zarząd TUR-u tworzą tow.tow.: Pydyń — prezes, Jaśkiewicz — sekretarz, Jazłowski i Narojek — członkowie.

Sekretariat mieści się w Szkole im. T. Kościuszki, przy ul. Fortecznej, i czynny jest bez przerwy od godz. 8—14. Tamże przyjmuje się zapisy na członków. Składka miesięczna wynosi od 5 zł wzwyż.

Wykłady wznowione zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu. Blisze szczegóły odnośnie terminu i lokalu podamy w swoim czasie.

Fakt powstania na terenie Grudziądza TUR notujemy z wielkim zadowoleniem. Niewątpliwie społeczeństwo grudziądzkie przywie wiadomość tę ze szczerą radością i wobec tak wzniosłego celu nie poskąpi swego poparcia tak moralnego jak i materialnego. j.w.

Czytelnicy nasi przypominają sobie głosną sprawę nadużyć w Oddziale Apropowizacji i Handlu w Grudziądzu, popełnionych w najcięższym okresie dla Grudziądza, bo bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tj. w maju r. ub. przez naczelnika tego urzędu Alfonsa Wiśniewskiego, — przy udziale konwojentów Topczyńskiego i Ungermana.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu przez dwa tygodnie prawie, bo od 4 do 17 marca r.b. sprawę tę rozpatrywał. — Przed majestatem sprawiedliwości przewinął się korowód świadków, którzy naświetlili istniejący wówczas stan faktyczny w naszym mieście. — Sytuacja była naprawdę tragiczna. — Brak było naprawde pieniędzy i chleba. — Niejednokrotnie matki z dziećmi na ręku całymi godzinami wystawały przed drzwiami piekarni by otrzymać pół bochenka chleba, gdyż na kupno całego nie było je stać. To też słusznie oskarżyciel publiczny, szef miejscowej Prokuratury ob. Grzenoszewski w przemówieniu swoim powiedział:

„Oskarżony Wiśniewski dokonał wielkiego przestępstwa, bo rzeczy zebrane z darów biednych ludzi, może nawet nieraz ostatnie grosze, którymi chcieli pomóc nieszczęśliwej ludności miasta Grudziądza — zostały przetrwonione i wzięte na jego dziki handel. — Twierdzi, że suma tych kilkudziesięciu tysięcy złotych ma ciężar milionów, bo łatwiej jest bogatemu zdobyć miliony, niż biednemu grosze. Osk. Wiśniewski — ciągnął dalej prokurator — działał w tym wypadku tylko dla prywaty, bo piastując urząd kierownika apropowizacji, nie oddawał się swojej pracy duszą i sercem, nie pracował rzetelnie, a raczej wykorzystywał swoje stanowisko dla łatwiejszego zdobycia zysków dla siebie”

W rezultacie Sąd Okręgowy wydał wyrok mocą którego Alfons Wiśniewski skazany został na 14 miesięcy więzienia i 10.000 zł. grzywny. Topczyński na 1 rok więzienia — z zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat, — Ungerman zaś został uniewinniony.

Od powyższego wyroku, tak prokurator jak i obrona założyli apelację.

W ubiegłym tygodniu przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu nastąpił epilog sprawy. Z ramienia Prokuratury grudziądzkiej występował więc prokurator ob. Ostrowski.

Po całodziennym rozprawie sąd wyższej instancji nabrał przekonania, że wina oskarżonych jest niewspółmierna do wyroku Sądu Okręgowego, wobec czego orzekł:

1. Osk. Alfonsa Wiśniewskiego uznaje się winnym tego, iż w czasie od początku czerwca 1945 r. do 22 lipca 1945 r. w Grudziądzu jako kierownik, a następnie referent Wydziału Apropowizacji i Handlu Zarządu Miasta Grudziądza, przekraczając swą władzę i nie dopełniając swego obowiązku, a działając na szkodę dla interesu publicznego i to celem osiągnięcia dla siebie i innych korzyści majątkowej, mając w ilości 15 ton, zakupioną dla Zarządu Miejskiego na wolnym rynku i przeznaczoną do sprzedaży i wypieku, częściowo sprzedał piekarzom, częściowo oddał im do wypieku i otrzymany w ten sposób zysk w kwocie nie mniej niż 24.000,— złotych przywłaszczył sobie i za to na mocy art. 286 § 2 K.K. skazuje się go na trzy lata więzienia.

2. Osk. Wiktora Topczyńskiego i Maksymiliana Ungermana uznaje się winnym tego, iż w tymże czasie i miejscu udzielili pomocy osk. Alfonsowi Wiśniewskiemu do popełnienia wyżej wymienionego czynu przestępczego: Topczyński przez zawarcie umowy kupna 15 ton mąki, a Ungerman przez transportowanie tych 15 ton mąki z Bukowca do

Grudziądza i dozorowanie jej, za co na mocy art. 293 i 296 § 2 K.K. skazuje się ich na jeden rok więzienia każdego.

3. Osk. Wiktora Topczyńskiego skazuje się na mocy art. 296 § 2 K.K. za zbrodnie popełnioną w sposób w pkt. IV aktu oskarżenia opisany na dwa lata więzienia.

4. Na mocy art. 31 K.K. wymierza się osk. Wiktorowi Topczyńskiemu łączną karę dwóch lat więzienia.

5. Orzeczoną karę pozbawienia wolności Maksymilianowi Ungermannowi zawieszają się na przeciąg lat trzech.

6. Na poczet zaliczonych kar zalicza się areszt tymczasowy: osk. Wiśniewskiemu od 25. VII 1945 r. a osk. Topczyńskiemu od dnia 27. X. 45. do dnia 15. III. 1946 r.

7. Orzeka się w stosunku do osk. Wiśniewskiego, Topczyńskiego i Ungermana utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg lat trzech.

W ten sposób zakończyła się sprawa, która przez dłuższy czas emocjonowała szerokie warstwy społeczeństwa naszego.

# DZIŚ protestujemy

przeciwko próbom naruszenia naszych granic zachodnich

godz. 19 - sala Tivoli

## ZE SPORTU

### Fascynujący mecz bokserski o drużynowe mistrzostwa Pomorza

Pomiędzy: Zjednoczenie Bydgoszcz — RKS TUR Grudziądz.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali OM-TUR przy ul. Wybickiego, nadzwyczaj ciekawe spotkanie bokserskie. —

Wystąpią dwie silne drużyny, mianowicie: Zjednoczenie Bydgoszcz i RKS — TUR — Grudziądz.

Zjednoczenie przyjeżdża w bardzo mocnym składzie bo z Leczkowskim, Wiklińskim, Józwiakiem, Sowińskim i Łukowskim na czele.

Tur wystawia również swych najlepszych zawodników jak: Baranowski, Polakiewicz, Wiecki i Rogowski.

Do ciekawych starć dojdzie pomiędzy Baranowskim a 7-mio krotnym mistrzem Pomorza Barowiczem.

Drugim takim spotkaniem będzie walka Leczkowskiego z Polakiewiczem. Jak wiemy Leczkowski znajduje się w dobrej formie i naprawdę wykazuje swą wyższość nad zawodnikami Pomorza.

Nie mniej ciekawie będzie spotkanie Wieckiego z Sowińskim, oraz Wiklińskiego i Rogowskiego.

Ze względu na wielkie zainteresowanie meczem i duży napływ publiczności, drzwi na salę zostaną zamknięte o godz. 19.20. Kto zaś z uczestników wywidzie z sali, bilet jego traci ważność.

### DZIŚ SPOTKA SIĘ WISŁA Z PEPEGE

W ramach mistrzostw miasta spotkają się dziś, o godz. 18, na boisku garnizonowym, zespoły „Wisły” i PePeGe. Po nierozstrzygniętym meczu z TUR-em przypuszczać należy, że drużyna fabryczna dołoży wszelkich starań ażeby w swym ostatnim spotkaniu odnieść jak największy sukces.

### MECZ KOBIECY CZECHOSŁOWACJA — POLSKA

Po mistrzostwach lekkoatletycznych Polski została ustalona reprezentacja kobieca Polski na spotkanie lekkoatletyczne z Czechosłowacją w dniu 15 bm. w Brnie. Skład przedstawia się następująco: Walaśiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska, Dobrzańska, Jasińska, Modrówna, Milan, Perzykówna i Hayducka.

### PLYWACY GKS ZAPROSZENI DO BIELSKA

Jak się dowiadujemy z Pom. OZP startować będą w niedzielę dnia 15 bm. w ramach zawodów Bydgoszcz-Bielsk w Bielsku także pływacy Grudziądzkiego Klubu Sportowego: Brendelówna, Szumiłowska, Moczyłowska i Sibbe. Wyjazd nastąpi w piątek po południu z Dragaczu.

### Organizacja grudziądzka PPS

w propagowaniu idei spółdzielczości i werbunku nowych członków do spółdzielni wysuwa hasło dnia:

każdy socjalista — spółdzielca

## Pasy skórzane

każdej długości i szerokości

kupuje

Drukarnia Pomorska „Wiedza” Nr 7 Grudziądz, ul. Malogroblowa 2

## Przedsiębiorstwo Nieruchomości „POGON”

Spółdzielnia Bydgoszcz, Dworcowa 51/II-Tel. 3316 przeprowadza dyskretnie i spieszenie kupna - sprzedaże - zamiany domów - gospodarstw - składów wszelkiego rodzaju

KUPIĘ gospodarstwo do 8 ha w powiecie grudziądzkim, Rocal Franciszek, Mazanki, p-ta Radzyn, pow. Grudziądz. (497)

KUPIJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, Sw. Wojciecha 24. (324)

Zawiadamiam Szan. Klientelę, że przeniosłem

WARSZTAT SZEWSKI z ul. Murowej 49 na ul. Toruńską 19

Wykonuje wszelkie zamówienia i reperacje fachowo, szybko i tanio

Eronau Marceli

PASY 6 cm. szerokie, windę do maszyny, sielnik kupię. Stencel, Grudziądz, Rynek 20. (507)

KUPIJEMY jabłka na marmeladę, F-a Borkowski, Grudziądz, ul. Sw. Wojciecha 24. (60)

SPRZEDAM dywan, lampę wiszącą, lakierni nr 36. Ul. Sienkiewicza 28 II p. (500)

ODSTĄPIĘ skład, przy głównej ulicy, za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Głosu Pomorza, pod nr. 249.

POSZUKUJĘ 10 ha dzierżawy i więcej. Seweryński Franciszek, Mazanki, poczta Radzyn, powiat Grudziądz. (498)

PRACOWNICA domowa, czysta, uczciwa, do 2 osób do Sopot, z dobrym gotowaniem, potrzebna. Dobra pensja. Zgl. ul. Zamkowa nr 5 D. (501)

POTRZEBNY od zaraz do prac chłopiec uczelnych rodziców do lat 15. J. Jasiński, Grudziądz, Piłsudskiego 99. Tel. 1558. (506)

ODDAM w dzierżawę 10—20 ha z zabudowaniem. Oferty pod nr 248. (505)

ZA BEZPODSTAWNĄ OBELGĘ, rzuconą przeciwko mnie ze strony mej żony, Heleny Sosnowskiej z d. Rosińska kieruję sprawę na drogę sądową. Jan Sosnowski, mistrz malarzski, ul. Murowa 2—4. (503)

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: Kartę Rejestracyjną RKU Grudziądz i zaświadczenie stałe na nazwisko Wieczerzycki Mieczysław, ul. Bydgoska 27. (499)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, na nazwisko Bontal Władysław, Kornatowo. (508)

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Ostrowska Lucja, Stefczyka 4. (502)

UNIEWAŻNIAM zagubiony wykaz 3 grupy, dokument ślubny, na nazwisko Bronisław Lange. (065)

E-47869 — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane